

ZAMOŻNOŚĆ I UBÓSTWO A PODZIAŁ CYPRU – NIWELOWANIE RÓŻNIC

1 maja 2004 r. nastąpiło poszerzenie Unii Europejskiej na niespotykaną dotychczas skalę, oznaczającą niemal podwojenie stanu członkowskiego. Oznaczało to nie tylko zwiększeniem potencjału gospodarczego całego obszaru, ale także wiązało się z pojawieniem się nowych problemów, z którymi ugrupowanie dotychczas bezpośrednio się nie zetknęło.

Problemy te dotyczą nie tylko „zwykłych” zagadnień, związanych z gospodarkami poszczególnych krajów i ich włączeniem we wspólny rynek, ale także pod znakiem zapytania postawiły dotychczasową formułę funkcjonowania struktur unijnych, związanych ze sprawnością działania w nowych warunkach, przy znacznie większym obszarze i zróżnicowaniu członków. Kolejną grupę stanowią problemy wewnętrzne państw członkowskich, a zwłaszcza ich wpływ na pozostałe kraje UE i kraje kandydujące. W tym kontekście największe znaczenie ma na pewno Cypr i sprawa jego wewnętrznego podziału.

Podział Cypru, oprócz znaczenia gospodarczego, wiąże się też z nierównym podziałem dochodów, a co za tym idzie – zamożności społeczeństwa. Część północna uchodzi za zdecydowanie biedniejszą, o silnie ograniczonych możliwościach rozwoju, w dodatku blokowanych przez zamożniejszą i mającą lepszy status na arenie międzynarodowej część południową, która weszła w skład Unii Europejskiej.

Skąd wzięły się owe podziały i czy można zmniejszyć dysproporcje dzielące obie części?

Wyspa Cypr na arenie międzynarodowej od zarania dziejów zajmowała strategiczną pozycję, przechodząc z rąk do rąk i należąc w swej bogatej przeszłości do różnych państw. Skolonizowana przez Greków i od wieków zamieszkała przez ludność greckojęzyczną, przyjęła prawosławie i – mimo prób katolicyzacji – pozostała ortodoksyjna aż do czasu podboju tureckiego w 1573 r. Stosunkowo tolerancyjne rządy Wysokiej Porty nie wywoływały konfliktów na tle narodowościowym; główną przyczyną wszelkich walk były początkowo złe warunki ekonomiczne. Później sytuacja zaczęła się zmieniać, a główną osią, wzdłuż której przebiegły podziały, była sprawa przynależności politycznej. Grecka większość domagała się przyłączenia wyspy w całości do państwa greckiego (tzw. *énosis*), natomiast zamieszkujący tam Turcy chcieli podziału terytorialnego i połączenia swojej części z Turcją (idea *taksim*).

Proklamowanie niepodległości Republiki Cypru 16 sierpnia 1960 r.¹ nie zakończyło tych sporów. Przywódcy obu grup narodowościowych starali się zrealizować za wszelką cenę swe idee, co doprowadziło do wybuchu konfliktu i wkroczenia 20 lipca 1974 r.² armii tureckiej na północne tereny wyspy. Od tego czasu Cypr jest podzielony. Część turecka, obejmująca 37% powierzchni, od 15 listopada 1983 r. tworzy tzw. Turecką Republikę Cypru Północnego, uznawaną za niepodległe państwo jedynie przez Turcję. Pozostałe kraje, w tym także Cypr południowy, traktują ją jako część wyspy pod okupacją turecką³. Tak więc z całego

¹ Nowa Encyklopedia Powszechna, PWN, Warszawa 1997.

² Tamże.

³ A. Adamczyk, *Cypr. Dzieje polityczne*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2002, s. 319.

obszaru wyspy, obejmującego 9250 km², pod rzeczywistą kontrolą władz Republiki Cypru znajduje się jedynie 56% terytorium, gdyż należy odliczyć jeszcze strefę buforową (około 4% powierzchni) oraz dwie eksterytorialne bazy wojskowe, należące do Wielkiej Brytanii⁴.

Podział kraju utrudniał negocjacje prowadzone w sprawie przystąpienia Cypru do Wspólnot Europejskich. Wniosek o przyjęcie został złożony już w 1989 r.⁵, a okres stowarzyszenia wykorzystano dla wzmocnienia powiązań ekonomicznych z tym ugrupowaniem. Podstawowym problemem, który utrudniał sprawę przyjęcia, był konflikt grecko – turecki w sprawie statusu wyspy. Grecja domagała się przywrócenia stanu sprzed inwazji i połączenia obu części kraju w jedno państwo. Turcja nie wyrażała na to zgody, naciskana przez przywódcę Turków cypryjskich twierdzącego, że oznaczałoby to zagrożenie życia i mienia dla mniejszości tureckiej.

Wieloletnie próby doprowadzenia do zgody nie odniosły skutku. Wreszcie w 2004 r. zdecydowano o przeprowadzeniu referendum. Wyniki były zaskakujące. Okazało się, że 75,8% greckich wyborców głosowało – zapewne pod wpływem wieloletniej kampanii antyzjednoczeniowej prowadzonej przez swego przywódcę Tasosa Papadopolosa – przeciwko zlikwidowaniu dzielącej wyspę strefy zasieków⁶. Postawa taka wywołała liczne krytyki międzynarodowe, co sprawiło, że polityka Cypru południowego stała się bardziej ugodowa, a Grecja, dotąd sprzeciwiająca się wejściu Turcji do struktur unijnych, teraz wspiera te starania, przynajmniej oficjalnie.

Członkiem UE została południowa część Cypru, niepodległe państwo, które oficjalnie zrezygnowało z idei *énosis*. Jest to najbogatszy z nowo przyjętych członków (miernik PKB *per capita* – 18 930 euro; średnia wartość dla UE – 25 wynosiła 11 810 euro w 2003 r.). Tempo wzrostu gospodarczego jest dość wysokie (3,8% w 2004 r., 3,9% w 2005 r., i ok. 4% dla 2006 r.). Ten trend w przyszłości może zostać utrzymany, a nawet przewiduje się jego przyspieszenie⁸. Główną część PKB tworzą usługi (75,7%); zatrudnionych jest tam 71,5% siły roboczej (2003 r.)⁹. Pewien problem stanowi częściowe uzależnienie gospodarki od turystyki – w 2004 r. tworzyła ona blisko 20% PKB¹⁰, a jest to sektor dość niestabilny i powodujący duże zmiany w środowisku naturalnym.

Głównym partnerem handlowym są kraje Unii Europejskiej (w 2003 r. przypadało na nie w imporcie 56%, w eksporcie 54%¹¹, po rozszerzeniu ten udział się zwiększył). W eksporcie dominują towary przetworzone, w imporcie – surowce.

Inna sytuacja panuje w części północnej. Brak międzynarodowego uznania państwowości odizolował ją gospodarczo od świata i uzależnił od Turcji, która musi

⁴ A. Adamczyk, P. Krasuski, *Cypr, w: Nowa dziesiątka Unii Europejskiej*, red. D. Jędrzejczyk, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2005, s. 14.

⁵ G. Bernatowicz, *Szanse Turcji, Cypru i Malty na przystąpienie do Wspólnot Europejskich*, w: *Aspiracje integracyjne państw europejskich nieczłonków Wspólnoty Europejskiej*, Materiały seminarium „Integracja zachodnioeuropejska a Europa Środkowo-Wschodnia” nr 6, Studia i Materiały, nr 66, 1993, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, s. 35.

⁶ M. Janik, *Unijny taniec z szablami*, „Puls świata” nr 7/2004.

⁷ www.elections2004.eu.int/ep-election/sites/pl/yourvoice/economy.html.

⁸ „European Economy” nr 5/2006, s. 67.

⁹ *About Cyprus*, PIO, Republic of Cyprus, 2004, s. 133.

¹⁰ www.ue.friko.pl/czlonkowie.html.

¹¹ *About Cyprus*, s. 161 i 164.

finansować rozwój i pokrywać deficyt budżetowy. Ułatwieniem jest fakt, iż środek płatniczy stanowi lira turecka. Jednocześnie jednak oznacza to silną podatność waluty na inflację w Turcji (12,6% w 2004 r.).

W gospodarce części północnej dominuje rolnictwo, które wytwarza około 86% wartości eksportu¹². Wynika to z podziału wyspy i faktu, że po 1974 r. najbardziej żyzne i gospodarczo rozwinięte tereny rolnicze znalazły się właśnie w części okupowanej (okręg Morfu).

Podział wyspy zerwał wiele więzi. Zginęło blisko 8 tys. ludzi, wielu na skutek masowych mordów, a ponad 2 tys. osób uznano za zaginione¹³. Przesiedlenia ludności oznaczały konieczność rozdzielenia licznych rodzin (o czym czynniki rządowe obu stron mówią niechętnie, silnie pomniejszając skalę zjawiska), zniszczenie powiązań handlowych i gospodarczych, a także prawie całkowitą niemożność kontaktów. Ponieważ osoby narodowości tureckiej stanowiły około 20% populacji, a strefa okupowana objęła blisko 40% wyspy, więc wyłoniły się następujące problemy:

a) niedobór rąk do pracy na północy, uzupełniany napływem ubogich mieszkańców tureckiej Anatolii (115 tys.; według oficjalnych źródeł tureckich – 15 tys.)¹⁴. Wywołało to konflikty narodowościowe (sic!) między Cypryjczykami a „obcymi”, znacząco wzrosła przestępczość, a ponieważ przybysze byli najczęściej nisko wyedukowani, więc nie zdołali zapłacić luki i zastąpić Greków. Jest to, zdaniem Turków cypryjskich, jedna z przyczyn trudności i wolniejszego tempa rozwoju gospodarczego¹⁵.

b) przesiedlenie dużej liczby osób na południe wywołało wiele problemów mieszkaniowych i bezrobocie, zwłaszcza wśród ludzi związanych z rolnictwem. Brak dostępu do największego portu w Famaguście oznaczał problemy w handlu morskim, ograniczenie turystyki i rozwoju gospodarczego. Zlikwidowano komunikację i kontakty między częścią południową a północną. Zamknięcie portu lotniczego w pobliżu Nikozji ograniczyło ruch i wymusiło budowę nowych lotnisk w Pafos i Larnace. Larnaka stała się także największym portem morskim południowego Cypru.

c) znaczące dysproporcje rozwojowe między południem a północną częścią, jako odrębne państwo uznawaną jedynie przez Turcję. Oznacza to, że Turecka Republika Cypru Północnego prowadzi handel jedynie za pośrednictwem swego partnera, a ścisły związek obu gospodarek sprawia, że kłopoty gospodarki tureckiej znajdują bardzo silne odzwierciedlenie na wyspie. Turcja nie należy do najbogatszych państw świata, co oznacza także niższy, w porównaniu z częścią południową, poziom życia mieszkańców.

Przed podziałem kraj należał do najbogatszych i najdynamiczniej rozwijających się państw w regionie, ustępując jedynie Izraelowi. Po 1974 r. więzi gospodarcze między obiema częściami kraju zostały zerwane. Straty wojenne oszacowano na około miliard dolarów. Dzięki pomocy międzynarodowej udało się jednak wyjść z impasu, a lata 70. i 80. przyniosły ogromny wzrost gospodarczy części południowej. Rozwój sektora usług i boom turystyczny przyczyniły się do likwidacji bezrobocia (w 2005 r. stopa bezrobocia wynosiła 3,4%)¹⁶, a nawet zaczęło

¹² www.ue.friko.pl.

¹³ *Cypr. Podzielona wyspa*, „Zeszyty dokumentacyjne PAP”, 1988, s. 2.

¹⁴ *About Cyprus*, s. 134.

¹⁵ Ustalenia własne.

¹⁶ www.parp.gov.pl/kraje_UE/cypr.pdf.

w tym sektorze brakować rąk do pracy, co uzupełniają pracownicy z innych krajów, w tym także Polski.

Uznanie państwa Cypr, obejmującego jedynie grecką część wyspy, na arenie międzynarodowej, zamknęło jednocześnie szansę na podobny rozwój części północnej, do której, wobec ogromnych trudności stwarzanych przy przekraczaniu granicy w jedynym przejściu w Nikozji, można się było dostać w zasadzie wyłącznie z Turcji. Rezultatem tych i innych procesów (problemy gospodarcze Turcji) było zahamowanie rozwoju części północnej, wzrost bezrobocia i ubożenie społeczne.

Postępy we wzajemnej współpracy odnotowano dopiero w chwili, gdy przyjęcie części południowej do Unii Europejskiej było już właściwie przesądzone. 16. kwietnia 2003 r. rząd Republiki Cypryjskiej przyjął i zaczął wdrażać pakiet na rzecz korzyści Turków cypryjskich¹⁷, finansowanych ze środków międzynarodowych. W wyniku tego programu obecnie ponad 12% tureckiej populacji Cypru pracuje na terenie greckim, co przyczyniło się znacząco do obniżenia tamtejszej stopy bezrobocia (5,6% w 2005 r.)¹⁸ i wzrostu zamożności. Tureccy Cypryjczycy mają też dostęp do bezpłatnych świadczeń medycznych. Postanowiono także rozszerzyć (a właściwie wznowić) handel dobrami całkowicie pochodzącymi z danego obszaru pomiędzy obydwoma częściami wyspy (szczególnie produktów przemysłowych z części północnej). Wprowadzono też ułatwienia w ruchu pojazdów, zarówno turystycznych, jak i prywatnych, oraz zwolnienia z obowiązku rejestracji w rejestrze płatników VAT dla dóbr i usług świadczonych na obszarze Republiki oraz zerową stawkę VAT dla dóbr przekraczających linię demarkacyjną.

Te wszystkie zmiany nie zniwelują jednak dysproporcji dochodów między Północą a Południem. Szacunki mówią, że w 2000 r. dochód *per capita* w części południowej kształtował się na poziomie 13 155 USD, zaś na północy wynosił 5966 USD, przy średnim tempie wzrostu w latach 1996-2000 odpowiednio 2,9% i 3,9%. Przy założeniu, że takie tempo rozwoju się utrzyma, na wyrównanie różnic potrzeba będzie 82 lat. W szacunkach nie wzięto też pod uwagę, że część południowa przystąpi do UE, co może oznaczać dalsze pogłębienie różnic tempa rozwoju¹⁹.

Dysproporcje te widoczne są tylko częściowo – dla przeciętnego turysty będzie to oznaczało mniejszą liczbę połączeń autobusowych w części północnej, fakt, że jeżdżą tam głównie niewielkie samochody (tzw. dolmusze – „zapchańce”, zwane u nas busami; turecka nazwa w pełni odpowiada stanowi faktycznemu), znacząco mniejszą liczbę samochodów prywatnych czy nieco skromniejsze ubiory mieszkańców. W głównych miastach nie widać wyraźnej biedy; nie ma też przepaści między bogatymi a biednymi, poziom życia jest raczej wyrównany. Podobnie jest w części południowej, choć tam widać, że standard życia jest dużo wyższy niż u sąsiadów²⁰.

„Gesty dobrej woli” mają świadczyć o rzeczywistym zaangażowaniu rządu w Nikozji południowej w rozwiązanie konfliktu i proces zjednoczeniowy. Jak jednak wygląda rzeczywistość?

1. Ruch turystyczny osób między obydwoma częściami wyspy jest dość duży i odbywa się bez problemów, jedynie Cypryjczycy muszą rejestrować się w specjalnym urzędzie znajdującym się przy przejściu (po obu stronach granicy). Kilkudniową wizę otrzymuje się od razu, jednak wydawana jest ona najdłużej na trzy

¹⁷ *The Republic of Cyprus, an Overview*, Nicosia 2004, s. 20 i *About Cyprus*, s. 40-41.

¹⁸ www.parp.gov.pl/kraje_UE/cypr.pdf.

¹⁹ W. Wallace, *Reconciliation in Cyprus: The Window of Opportunity*, Occasional Paper Robert Schuman Centre, European University Institute, London 2002.

²⁰ Ustalenia własne.

miesiące i później wymaga odnowienia w Nikozji, co przy niewielkich rozmiarach wyspy można zrobić w ciągu jednego dnia. Z danych policji²¹ wynika, iż nie spowodowało to wzrostu przestępczości ani też nie notuje się zamieszek na tle narodowościowym.

Utrudnienie stanowi fakt, iż przekroczenie granicy możliwe jest jedynie pieszo; wyjątek stanowią pojazdy turystyczne (autokary, wypożyczone samochody). Obywatele Cypru nie mogą przewozić samochodów przez granicę, ruch autobusowy nie istnieje, a odległość z jednego dworca na drugi jest dość duża (około 4 km), co zwłaszcza osobom starszym utrudnia poruszanie się.

2. Kontakty osobiste są normalne. W wielu przypadkach zjednoczenie wyspy i otwarcie granicy, a przynajmniej zwiększenie liczby przejść granicznych, jest bardzo pożądane.

Droga do oficjalnego zjednoczenia nie jest jednak prosta. Oprócz problemów gospodarczych, związanych z odbudową zniszczonej infrastruktury, poważnym źródłem konfliktów są stosunki własnościowe. Chodzi tu zwłaszcza o tereny wokół Morfu (obecnie Güzelyurt), najważniejszy obszar rolniczy wyspy, gdzie obecnie mieszka 10% populacji Cypru północnego, a dochody z tego obszaru stanowią dla niego, jak już wspomniano, znaczącą część wpływów z eksportu. Podobnym spornym terenem jest Varosha, obecnie prawie zupełnie wyludniona i niszcząca, a niegdyś zamieszkała przez około 40 tysięcy Greków. Władze Północy obawiają się jednak, iż zezwolenie na powrót dawnych mieszkańców i ich potomków będzie krokiem w stronę przejścia kontroli nad portem w Famaguście, co w początkowym etapie scalania i przy ewentualnym złym rozwoju kontaktów oznaczałoby praktycznie odcięcie od dostępu do handlu morskiego (inne porty Północy są znacznie mniejsze).

Wiele majątków, należących niegdyś do Greków, nabyli po wojnie cudzoziemcy, którzy obawiają się teraz utraty własności, zaś rząd Cypru północnego nie ma wystarczających środków na rekompensaty. Problemem jest też duża liczba anatolijskich osadników, którzy praktycznie nie mają dokąd wrócić, gdyż ich przenosiny na Cypr były wynikiem nie tylko rozgrywek politycznych (powrót do „Macierzy”), ale także wywołała je chęć rozwiązania przez Turcję problemu bóstwa i przeludnienia w regionie Anatolii.

3. Stosunek osób młodych, to jest urodzonych już po wojnie, do zjednoczenia nie jest jednoznaczny. Część z nich bierze udział w projektach mających na celu odbudowę porozumienia, ale wiele osób nie jest zainteresowanych choćby zwykłą wycieczką na drugą stronę muru dzielącego Nikozję (mimo iż można to zrobić w ciągu jednego dnia). Całe pokolenie dorastało bez wzajemnego kontaktu, często ulegając propagandowym akcjom rządu, ale także znając opowieści dziadków, w których wspomniano wojenne okrucieństwa i poprzednie, często dobre kontakty z muzułmańskimi sąsiadami. Co ciekawe, wrogość przejawiają raczej osoby w średnim wieku, natomiast wśród osób starszych, które bezpośrednio zostały dotknięte wojną i jej skutkami, zdecydowanie przeciwnych zjednoczeniu jest niewiele²². Powodem niepokoju jest natomiast obojętność znaczącej większości młodych ludzi wobec możliwości kontaktów z rówieśnikami zza muru.

4. Skutki gospodarczego otwarcia Południa oraz poprawy dostępności turystycznej Północy po 2003 r. zaczynają powoli być odczuwalne w części okupowanej. Brak jeszcze danych statystycznych, ale pytani mieszkańcy tego regionu

²¹ Ustalenia własne, prowadzone po obu stronach granicy w dniu 27 VII 2006.

²² Jw.

wspominają o poprawie sytuacji materialnej i większych możliwościach znalezienia pracy, głównie w sektorze turystycznym. W Famaguście rozważa się też możliwość wprowadzenia większej liczby połączeń autobusowych z półwyspem Karpas (Kirpaşa)²³, gdzie rozwija się baza hotelowa. Dostępne są także informatory o sieci hotelowej dla każdej z części wyspy, oczywiście po obu stronach granicy.

5. Najwięcej problemów występuje na szczeblu rządowym. Pierwszym wspólnym projektem mającym zapoczątkować współpracę jest Kompleksowy Plan Odbudowy Nikozji, tak zwany *Nicosia Master Plan: Walled Nicosia*, realizowany w ramach projektu *Partnership for the Future*. Jest to projekt mający na celu renowację najcenniejszych zabytków w obu częściach stolicy. Wspólny (teoretyczny) projekt rozpoczął się w 1979 r.²⁴ i jest finansowany ze środków Unii Europejskiej. Do końca roku 2006 odrestaurowano całkowicie lub częściowo 80 zabytków. Do tej pory jednak, mimo deklaracji, realizacja projektu odbywała się w praktyce oddzielnie w obu częściach miasta, przy czym każdy z „partnerów” próbował jak największą część środków przesunąć na swoją korzyść. Dopiero od końca 2005 r. w Ledra Palace, siedzibie Projektu znajdującej się na granicy między obiema częściami miasta, pojawiły się pierwsze oznaki rzeczywistej współpracy (na przykład wymiana części ekip remontowych i konsultacja metod renowacji)²⁵.

6. Wprowadzenie euro (1.01.2008 r., po kursie 1 = 0,585274 CYP²⁶) może stanowić czynnik ułatwiający zrównywanie poziomów życia. We wszystkich krajach, gdzie wprowadzono euro, pojawiła się inflacja. W zależności od warunków rozwoju Turcji i występującej tam inflacji oraz kursu liry wobec euro, może nastąpić wzrost tempa rozwoju w części tureckiej, czemu sprzyjać będzie zapewne też zwiększenie wzajemnej wymiany gospodarczej.

Czy w tej sytuacji są szanse na rzeczywiste zrównanie poziomu życia w obu częściach? Wydaje się, że tak. Sprzyjają temu coraz bardziej ożywione kontakty gospodarcze między obydwiema społecznościami oraz coraz mniejsza wzajemna wrogość mieszkańców i możliwości legalnej pracy po obu stronach (aczkolwiek autorka nie słyszała o tym, by Grecy pracowali po stronie tureckiej). Nie jest to, oczywiście, jednoznaczne z sielanką; postawa młodych Cypryjczyków i ich brak zaangażowania może tu stanowić czynnik hamujący. Nadzieję stwarzają też starania o uruchomienie pomocy dla Turcji rządu prawie 260 mln euro²⁷, z czego część ma zostać przeznaczona na rozwój północnej części Cypru. Trudne do rozwiązania problemy własności zapewne na długo pozostaną poważną barierą. Ważne jest natomiast, iż po raz pierwszy od ponad 40 lat przywódcy polityczni obu społeczności nie tylko deklarują chęć rozwiązania problemu, ale także wprowadzili w życie pewne posunięcia przybliżające je. *Partnership for the Future*, mimo wszystkich jego niedociągnięć, jest krokiem w dobrym kierunku i być może stanie się pierwszym naprawdę wspólnym przedsięwzięciem, a współpraca ta zaowocuje zrównaniem warunków życia ludności.

EWA SZYMANIK
Kraków

²³ Rozmowa przeprowadzona w dniu 28 VII 2006 r. z dyrektorem głównej stacji autobusowej w Famaguście o planach rozwoju sektora transportowego.

²⁴ *Walled Nicosia: A Guide to its Historical and Cultural Sites*, Ledra Palace, Nicosia 2006.

²⁵ Ustalenia własne.

²⁶ www.EBC/Cypr.htm.

²⁷ M. Janik, *op. cit.*, i D. Adamczyk-Partyka, *Stosunki turecko – cypryjskie w świetle akcesji Turcji do Unii Europejskiej*, „Wspólnoty Europejskie” nr 9, 2006.

ABSTRACT

The article looks at the economic situation of the population in both parts of a divided Cyprus and its political problems, especially those which arose after the Turkish invasion of 1974. Relations established between the two parts of the island after 2003 are also discussed.

The last section of the article brings an analysis of the current situation, expounding the opportunities and obstacles on the way to an economic reunification of Cyprus into one country.